

# POLSKA NARODOWA

## TYGODNIK

Rok II

Niedziela, 25 lipca 1937 r.

Nr 26

# SANACJA, SOCJALIŚCI I NARODOWCY

Ostatnio prasa zajmuje się często t. zw. geografią polityczną kraju rozpisując się wiele o układzie wzajemnym różnych ugrupowań politycznych.

Jak się te sprawy przedstawiają w Łowiczu?

Na terenie naszego miasta ścierały się do niedawna trzy kierunki polityczne: sanacja, socjaliści i narodowcy.

Najwięcej hałasu robiła oczywiście sanacja — wiadomo dlaczego. Subsydia, poparcie z góry, opieka, jaką czynniki oficjalne otaczały każdą działalność smutnej pamięci B.B.W.R. były tym podatnym gruntem, na którym bujnie krzewiła się sezonowa roślina sanacyjna. Na horyzoncie łowickim zjawili się różni genialni działacze, hojnie posypały się różnego rodzaju pożyczki, odznaczenia i synekury dla bardziej „zasłużonych”, którzy znów z kolei placili znaczne składki na utrzymanie należytą administracji partyjnej.

Przyszły jednak dni ciężkie na uprzywilejowanych: „radosna twórczość” na terenie powiatu starosty Maćkowskiego, komisaryczna gospodarka miastem Czarnowskiego, a następnie wielka afera kolejowa i aresztowanie w związku z nią wielu wybitnych tuzów sanacyjnych — honorowanych i dekorowanych — wykończyły łowickie B.B. jeszcze przed oficjalnym rozwiązaniem tego pomajowego tworu. Obecnie sanacja łowicka rozbita i skompromitowana oczekuje na nową jakąś „bezpartyjną” partię, któraby ją z powrotem skłajstrowała w całość i pozwoliła przetrwać jak najdłużej przy żłobie,

Pepesowcy łowiccy po swoich krótkich chwilach tryumfu przeżywają całkowity upadek. Socjalizm w Łowiczu położyli na obie łopatki przywódcy partii „robotniczo-chłopskiej”. Upadek P.P.S. w Łowiczu rozpoczął się dość dawno, bo już za czasów, gdy magistratem trzęśli towarzysze. Wraz z uzyskaniem przez „obrońców ludu” ciepłych posadek uleciały gdzieś ideały młodości, a później przyszły takie stosunekczki, że trzeba było zapomnieć, że się kiedyś czerwony krawat nosiło i czerwone pieśni śpiewało. Jeden z trybunów ludowych pobudował sobie domek i łupi skórę z lokatorów, inny założył w pobliskim mieście kino i bawi za pieniążki burżuazyjną publikę, inny przeszedł do sanacji. Pozbawione czołowych przywódców „masy” rozbiły się na różne grupki, kłóciły się między sobą, gryzły i wreszcie zagryzły na śmierć.

Opanował na krótko bojowy duch szeregi łowickiego P.P.S. u w okresie montowania t. zw. frontu ludowego, ale ofiarowanie posadki głównemu przywódcy tego frontu rozbiło całkowicie komunizujących towarzyszy. Dziś P.P.S. łowicka jako partia posiadająca jakiegokolwiek znaczenie nie istnieje.

Narodowcy łowiccy, których wykreśliła z listy żyjących zwycięska sanacja, nie tylko, że żyją ale rozwijają się z każdym dniem coraz lepiej i coraz bardziej wzrastają liczebnie. Przyczyną, która pozwoliła ruchowi narodowemu przetrwać dni ciężkie, jest idea budowania Polski Narodowej ożywiająca

każdego szeregowca narodowego.

Tłumny udział publiczności na odczytach czy też zgromadzeniach organizowanych przez narodowców łowickich wskazuje dobitnie na sympatię, jaką społeczeństwo darzy Obóz Narodowy, oraz na wpływy, jakie ten Obóz w Łowiczu posiada.

Niestety wewnątrz tego Obozu nie panuje całkowita zgoda. Niefortunne posunięcia przywódców łowickiego Stronnictwa Narodowego, ludzi młodych, stosunkowo obcych na tutejszym terenie i niezbyt dobrze orientujących się w łowickich stosunkach, doprowadziły do rozbitcia jednolitego do niedawna Obozu Narodowego w Łowiczu. Mimo czynionych różnych prób ponownego zjednoczenia się tego Obozu sprawa ta dotychczas nie została załatwiona ku uciesze żydów i innych wrogów Obozu Narodowego.

Dobrze by było, gdyby kwestią tą zainteresowały się bardziej odpowiednie władze Obozu Narodowego i przez zbadanie przyczyn niezgody u źródła doprowadziły do zlikwidowania nierozumnych i szkodliwych nieporozumień.

Sprawa ta ze względu na obecną sytuację polityczną w Łowiczu ma bardzo ważne znaczenie dla ruchu narodowego. Tryumf żydostwa i innych wrogów Obozu Narodowego z rozbitcia narodowców łowickich nie może trwać długo. Zwarty zgodny front jest nakazem chwili.

# Biblioteka kolegiacka

Na oddawna zapomniany stan biblioteki kolegiackiej zwrócił uwagę ks. prałat L. Stępowski i zaproponował rozpatrzenie się w niej, uporządkowanie i skatalogowanie p. mgr. Ludwikowi Nowakowi, który trafił do Łowicza, poszukując materiałów do działalności ks. Tomasza Czajkowskiego, archidiacona łowickiego na przełomie XVIII i XIX w., członka Warszawskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, materiałów do wydawanego przez Akademię Umiejętności w Krakowie Słownika biograficznego. L. Nowak jest historykiem literatury, wychowankiem Uniwersytetu Jagiellońskiego, uczniem profesorów Kallenbacha, Chrzanowskiego, Pigoń. Od 9 lat pracuje w bibliotece ks. ks. Czartoryskich w Krakowie, minął już miesiąc jak z pomocą ks. Z. Niedzielskiego porządkuje i kataloguje bibliotekę kolegiacką w Łowiczu. A jest nad czym pracować, bo biblioteka ta w ciągu wieków ulegała przeróżnym zmianom, raz ją uzupełniano, raz dekompletowano i dewastowano. Napotyka się często ślady różnej gospodarki, rozmyślnej kradzieży to snobistycznych pokus w postaci wycięcia kart, iluminacji, wydarcia ekslibrysów, znaków drukarskich, drzeworytów, zniszczenia pieczęci, oszpecenia opraw, grzbietów, ozdób metalowych.

Biblioteka kolegiacka urosła z własności prywatnej prymasów, z księgozbioru kronikarza K. A. Cebrowskiego, bisk. Ign. Krasickiego, dzieł arcyb. S. Karnkowskiego, Szembeka, Potockiego, Lipskiego, biblioteki biskupów warmińskich, arcybiskupów gnieźnieńskich z Gniezna, o. o. bernardynów Łowicza, w tym wiele druków łowickich, biblioteki Żaluskich. Nie wszystkie jej egzemplarze są znane gdzieindziej, nie przedstawiają więc rewelacji dla badacza, są jednak rzeczy piękne i cenne i we wszystkich zbiorach swia-

ta przechowywane w oszklonych gablotach a nie na półkach otwartych. Zrąb biblioteki tej stanowią wydania ojców Kościoła i komentarze do Pisma Świętego jak komplet dzieł Corneliusa de Lapide, z traktatów teologicznych o szerszym znaczeniu dzieło „De Antichriste”, dominikanina hiszpańskiego Tomasza Malvendi, wydania zbiorów dawnego prawa rzymskiego i kanonicznego. Najwcześniejszy rękopis pochodzi z 1397 r. „Czytania o świętych” i druk na pergaminach. Jest m. in. okładka ze zlepionych listów o. o. jezuitów wileńskich z XVII w., wśród nich list błog. Andrzeja Boboli, kopiariusz i listy dotyczące, rokoszu Zebrzydowskiego w 1606-7 r. Osobną grupę stanowią druki XV w., inkunabuly t. j. druki XV w. a więc druki pierwszych 50 lat po wynalezieniu druku, wśród nich weneckie, strasburskie, sienneńskie, padewskie, lipskie i in. Z białych kruków drukarstwa polskiego z XVI w. Biblia Leopolda t. zw. szarfenbergerowska, pierwsze wydanie całego Pisma Świętego w języku polskim 1561 r., pierwsza owa biblia w tłumaczeniu ks. Wujka drukowana w Krakowie w 1599 r., kronika M. Strykowskiego 1582 r., dzieła ks. Piotra Skargi, ks. Hieronima Powodowskiego i różnowieczne druki królewskie Dobmauna, polemiczne dzieła arian polskich, druki poznańskie, wileńskie i inne z XVI w. Do cenniejszych i rzadszych polskich pocz. XVII w. należą tu dzieła Socyna ze Sieny, H. Moskorowskiego drukowane w Rakowie w sławnej drukarni u S. Sternackiego, druki polemiczne różnowiercze i katolickie, dziś b. rzadka rozprawa w formie dialogu wydana w Ławrze Poczajowskiej. To rzeczy dziś b. poszukiwane i cenne.

Pierwszy znany inwentarz biblioteki pochodzi z 1778 r. i

obejmuje pozycji 740, po raz drugi spisano bibliotekę w r. 1805. Książki, które napłynęły w międzyczasie i później zostały spisane w dodatku do inwentarza biblioteki kapitulnej w 1826 r. Spisy te są o tyle cenne i ważne, że częściowo mogą zastąpić brak katalogu działowego i pozwalają zorientować się w całości i ocenić stan biblioteki dzisiaj.

Praca jest tu o tyle ułatwiona, że większość książek w ilości około 2000 egzemplarzy są starannie oprawione i nie zawsze zniszczone przez myszy czy rękę ludzką lub czas. W najbliższej przyszłości mają być sygnowane pięknym ekslibrysem.

Oby podobny los spotkał bibliotekę ks. ks. pijarów łowickich!

Z. P.

## Wycieczka P. T. K. do Biblioteki Kapituły Łowickiej.

W dn. 25 b. m. (niedziela) o godz. 15 Oddział P. T. K. w Łowiczu organizuje bezpłatną wycieczkę do Biblioteki Kapituły Łowickiej.

Objaśnień udzielać będzie mgr. Ludwik Nowak — historyk z Biblioteki Czartoryskich w Krakowie, który Bibliotekę tę porządkuje i kataloguje. Zbiórka uczestników wycieczki przy Kiosku Turystycznym (Rynek Kościuszki — róg 11 Listopada) o godz. 14.25.

## Wycieczka „Sokoła” łowickiego

W ostatnią niedzielę Zarząd miejscowego gniazda zorganizował dla swych członków i sympatyków kolarską wycieczkę w celu turystycznym do Kozłowa Szlacheckiego, Sochaczewa i Żelazowej Woli. Pogoda i dobre przecież warunki podróży umożliwiły miłe spędzenie czasu przez pogawędki, zwiedzanie kościołów w Żłakowie i Sochaczewie, a szczególnie pamiątek chopinowskich, dworku



parku w Żelazowej Woli, która wszak dla Sochaczewskiego jest tym, czym Boczki dla Łowickiego.

Była to pierwsza wycieczka miejscowego „Sokoła” w tegorocznym sezonie letnim z bogatego programu na przyszłość. W wycieczce tej brało udział 12 osób.

### „Wnętrze łowickie”

W „Salonie sztuki” S. Kulikowskiego na Krakowskim Przedm. wśród wielu obrazów wystawiony jest cykl „wnętrz” wiejskich. A więc widzimy jakby od środka chatę huculską, góralską, kaszubską, kurpiowską, poleską w jej odświeżonym porządku mebli, sprzętu, dekoracji w obrazach świętych, wycinankach, kuchnią z okapem i przypieckiem. Szczególnie interesująco przedstawia się „wnętrze” łowickie z charakterystycznym ołtarzykiem, rzędem świątków, belkowanym pułapem i bogato udekorowanym odmianną „koder”, „gwiazd” czy „tasiemek”, barwną skrzynią, oryginalną kołyską, ławą i „kominikiem”. Niezwykle przecież malowniczo przedstawia się sprzęt domowy, księżacki mebel jak np. łóżko o najeżonych poduszkach i jaśkach czy skrzynia na tle modrych ścian wnętrza mieszkalnego.

Obraz Stanisława Dybowskiego ma poważne zalety artystyczne i winien co prędzej uzupełnić cenne zbiory Muzeum Etnograficznego im. A. Chmielińskiej w Łowiczu.

### Gratulujemy

Z przyjemnością notujemy, że znany już Łowiczowi p. Jarosław Kirilenko, student Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie, autor kilku pejzaży i fragmentów łowickich, współtwórca wystawy „Poznaj piękno Łowicza i okolicy” otrzymał w T-wie Zachęty Sztuk Pięknych w Warszawie zaszczytne odznaczenie Komitetu wystawy „Łowiectwo w sztuce polskiej” za obraz o-

lejny „Sarny u źródła”. P. J. Kirilenko wystawił tamże kilka wartościowych suchorytów, z których sprzedał „Dziki kaczkę zrywającą się do lotu” i „Sarny na śniegu” oraz 2 olejne obrazy „Tokujące głuszce” i „Szarak w kłopotie”.

Prace p. J. Kirilenki wyróżniają się z pośród twórczości najmłodszych malarzy, którzy poraz pierwszy wystawiają się obecnie w Zachęcie poza obrazami autorów o wielkich już imionach w sztuce polskiej jak Chełmoński, Fałat, H. Weysenhoff, Wierusz-Kowalski, Brandt, M. Gierymski, i in. P.

### Sprawozdanie kasowe z odczytu Związku Polskiego

Z dobrowolnych ofiar składanych przy wejściu na odczyt „Przebudowa ustroju gospodarczego, a sprawa żydowska” wpłynęło 37 zł 50 gr. Wydatki, a mianowicie wynajem sali, druk afiszów, rozklejenie ich, noszenie reklam i t. p., wyniosły 32 zł 5 gr. Pozostało jako dochód z odczytu 5 zł 45 gr.

Obszernie sprawozdanie z odczytu, na który przybyło około 800 osób, podamy w następnym numerze „Polski Narodowej”.

### Sprostowanie

W związku ze wzmianką w numerze poprzednim „Polski Narodowej” o śmierci ś. p. Ireny Łyczkówny, sekretarki O. T. O. i K. R. wyjaśniamy, że aresztowany urzędnik nie pracuje w O. T. O. i K. R., lecz w Powiatowym Urzędzie Rozjemczym, którego lokal mieści się w gmachu Domu Ludowego.

Jest to instytucja samodzielna nie wiążąca się niczym z O. T. O. i K. R.

Narodowiec robotnik prosi o ofiarowanie mu za pośrednictwem Redakcji ubrania (wzrost średni).

**Zapisz się  
na członka Związku Polskiego**

### Dochodzenie dyscyplinarne

Przeciwko b. nauczycielowi Gimnazjum Żeńskiego w Łowiczu Bohdanowi Zielińskiemu władze szkolne wszczęły dochodzenie dyscyplinarne. Sprawa nauczyciela Zielińskiego, o którym w jednym z numerów „Polski Narodowej” (w czerwcu 1936 r.) napisaliśmy, że demoralizował uczennice gimnazjum, ma już swą dłuższą historię. W związku z notatką w „Polsce Narodowej” o sprawkach B. Zielińskiego Kuratorium w październiku r. z. wniosło skargę do Prokuratury, p-ko redaktorowi „Polski Narodowej” p. T. Bączkowskiemu, oskarżając go o zniesławienie B. Zielińskiego, przyczym Kuratorium zaznaczyło, że przeprowadzenie dochodzenia w tej sprawie na terenie gimnazjum uważało za niewskazane.

Postanowieniem z marca 1937 r. Prokurator Sądu Okręgowego umorzył dochodzenie przeciwko p. T. Bączkowskiemu o zniesławienie B. Zielińskiego wobec braku cech przestępstwa.

Obecnie wytoczenie (co prawda zbyt późno) dochodzenia dyscyplinarnego B. Zielińskiemu jest dalszym ciągiem tej dziwnej przewlekającej się sprawy. O sprawkach B. Zielińskiego już dwa lata temu wiedziała dyrektorka Gimnazjum żeńskiego p. W. Wyrzykowska i wizytator p. Giergielewicz, mimo to p. Zieliński nadal był nauczycielem i to w gimnazjum koedukacyjnym.

### Nowy Zarząd Związku Popierania Turystyki Ziemi Łowickiej



Na zebraniu organizacyjnym Związku Popierania Turystyki Ziemi Łowickiej w dn.

9 lipca 1937 r. do Zarządu zostali wybrani:

Na członków pp. Zygmunt Pałowski, Dr Jan Wegner

Julian Gierasiewicz, Henryk Girtler, Maurycy Klimecki.

Na zastępców pp. Zygmunt Beskowski, Jan Bartczak i Eugeniusz Kolaszyński.

Prócz tych, zgodnie ze statutem do Zarządu wchodzi delegat gminy m. Łowicza i delegat Oddziału Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego.

Do komisji rewizyjnej weszli na członków pp. Mieczysław Szajding, Jan Daab, Antoni Kozłowski.

Na zastępców pp. Marian Szonert, Aleksander Babski.

Do Sądu polubownego wybrani zostali na członków pp. Władysław Stanio, Franciszek Trawiński, Władysław Kwapisz.

Na zastępców pp. Czesław Motyliński, Jan Zbudniewek.

### Kalendarzyk historyczny

W nocy z 25 na 26-VII-1863 miasto było zaalarmowane przez oddział Edm. Caliera.

31-VII-1831 oddział Zaliwskiego bez wystrzału opuszcza Łowicz, pozostawiając na łup nieprzyjaciela magazyny i szpital z 560 rannymi i chorymi.

### Żydoluby

Nie tak dawno pisaliśmy o p. Henryku Rejnecke, który sprzedał browar żydom. Obecnie podajemy do publicznej wiadomości nowy postępek p. Rejnecke. Odnajął on część swej stodoły żydowi, handlarzowi zbożem, na skład zboża. Żyd ten początkowo miał skład w domu przy korkowni, skąd go pozbyto się, przeniósł się następnie do browaru ale i stąd wydalili go obecni właściciele żydzi, zaopiekował się nim dopiero p. Rejnecke.

W związku ze sprzedażą browaru żydom niektóre osoby usprawiedliwiały ten czyn p. Rejnecke trudnym położeniem finansowym, w jakim się znalazł. Obecnie faktu odstąpienia stodoły żydom nic nie usprawie-

dliwia. Jest to poprostu zwykłe szabesgojstwo.

Również i ogród owocowy dzierzawiony dawniej przez Polaka od dwóch lat dzierzawi od p. H. Rejnecke żyd.

Dom na Rynku Kościuszki Kościuszki oznaczony numerem 3, a należący do p. Jagielskiego odnawia żyd, jakkolwiek są w Łowiczu i murarze i malarze chrześcijanie.

### List do Redakcji

Uprzejmie proszę Pana Redaktora o zamieszczenie w swoim piśmie poniższej wiadomości.

Dnia 20 b. m. wstąpiłem do Kawiarenki na ul. 11 Listopada na szklankę wody. Właścicielka rozpoczęła z moim towarzyszem rozmowę, w której niejednokrotnie wyrażała swoją nienawiść do żydów, swe wrogie stanowisko do nich i t. d.; mówiła wreszcie o tym, iż zamierza wyjechać z Łowicza, przed tym jednak musi znaleźć odpowiedniego następcę na swoje miejsce, najprawdopodobniej sprowadzi go z Poznańskiego, za żadną bowiem cenę nie odda tego lokalu wstrętnym żydom. Mówiła pięknie i mój podziw dla polskości tej Pani coraz wzrastał, jednakże przysł dosyć szybko.

Do Kawiarenki wszedł żydziak Moszkowicz (ul. Stanisławskiego 9) z piłką stolarską w rękę, aby poprawić nogi u stolika. Okazuje się, że owa Pani, Poznanianka, „pionierka polskości” po przyjeździe do Łowicza zaopatrzyła się przede wszystkim w graty do swego lokalu u... „wstrętnych żydów”.

Oburzony byłem na tak wstrętną robotę człowieka, którego chcemy obdarzyć zaufaniem, wierzyć w jego czystą ideę i współpracować z nim. To też powiedziałem tej Pani wszystko, co czułem. Powiedziałem, że na pracy odżydzeniowej zerować nie wolno, to jest niegodne uczciwego Polaka, Tacy ludzie utrudniają tylko pracę, zaśmiecają naszą dzielnicę, za-

miast ją czyścić, wstyd, wstyd tak postępować!

Prócz tych kilku gorzkich słów prawdy przyrzekłem postępowanie tej Pani podać do wiadomości tych wszystkich, którzy stali się klientami Kawiarenki przy ul. 11 Listopada tylko dlatego, iż miały być rdzennie polska.

Łowicz, dn. 21 lipca 1937 r.

G. B.

(Nazwisko znane Redakcji)

### KINA

„EOS” — „Będziesz zawsze moja” Dzieje miłości właściciela podejrzanych lokalów w New-Jorku i znakomitej śpiewaczki Margerity Howard (Grace Moore), która ratuje od śmierci swego protektora. Film pełen dramatycznych scen kończy się szczęśliwie dla obojga bohaterów romansu.

„CORSO” — „Napiętnowana”

### Zapowiedź

Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1. magister farmacji Jan Wieteska, kawaler zamieszkały w Łowiczu Warszawska 3 syn małżonków zmarłych w Strugienicach rolnika Jana i Jadwigi z Gajdów.

2. panna Janina Domagańska, biuralistka zamieszkała w Toruniu Kościuszki 11-a córka małżonków emeryt. chorążego Leona i Marianny z Kępskich, zamieszkałych w Toruniu Kościuszki 11-a chcą zawrzeć związek małżeński.

Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Toruniu i Łowiczu. Ewtl. przeszkody należy zgłaszać do niżej podpisanego.

Toruń, dnia 17 lipca 1937 r.

Urzędnik stanu cywilnego

Wojciechowski

st. Asystent Zarządu Miejskiego.

**Sprzedam**  
**APARAT FOTOGRAFICZNY**  
z 6 kasetami.

Rozmiar zdjęć 9×12 cm.

Wiadomość w Redakcji.

Poszukuję 2 pokoi z kuchnią.  
Wiadomość w Redakcji.

Redakcja i Administracja, Łowicz, 11 Listopada 2, otwarte codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 14 do 16. Poczł. konto rozrachunkowe Nr 1.

PRENUMERATA wraz z przesyłką do domu: miesięcznie gr 40. OGŁOSZENIA: Za miejsce wysokości 1 mm szerokości 1 szpalty przed tekstem (strona 1) — 20 gr; w tekście 15 gr; za tekstem 8 gr; drobne za wyraz 5 gr.